

Sygn. akt I ACa 1218/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSO del. Rafał Adamczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. i M. J.

przeciwko T. B.

o złożenie oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 308/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1218/13

UZASADNIENIE

W powództwie wniesionym w dniu 16 grudnia 2011 roku, ostatecznie sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2013 roku, powodowie K. J. i M. J. domagali się zobowiązania pozwanego T. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu 1/2 udziału do 177/1000 części we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w S., gminie S., składającej się z działki (...) o pow. 300 m² (0,0300 ha), objętej księgą wieczysta numer (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, V Wydział Ksiąg Wieczystych, a także do przeniesienia 1/2 udziału do 29,3 m² (zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez mgr inż. B. M., uprawnioną w zakresie spraw budowlanych, z dnia 20 maja 1996 roku, oznaczonych na planie kolorem niebieskim), znajdujących się w budynku w S. nr (...), posadowionym na nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) (na której to doszło do wyodrębnienia z

budynku mieszkalnego nieruchomości lokalowej, stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny, oznaczony numerem 2) wraz z przypadającym w 1/2 udziałem w 177/1000 częściach wspólnych budynku, przypadającej mu w ramach majątku wspólnego, stanowiące przedmiot darowizny, przekazanej mu aktem notarialnym z dnia 30.05.1996 roku, Repertorium (...), sporządzonym przez Notariusza J. K. w Kancelarii Notarialnej w G. z powrotem na darczyńcę. Powodowie żądali również zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu 1/2 udziału przypadającego mu w ramach majątku wspólnego, do własności nieruchomości położonej w S., gminie S. obj. Księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Gorlicach składającej się z działek ewidencyjnych o numerach (...)/(...)także działki o numerach : (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz przeniesienie 1/2 udziału przypadającego mu w majątku wspólnym do udziału w 1/4 części we współwłasności nieruchomości położonej w S. gminie S., obj. Księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Gorlicach, składającej się z działek o numerach: (...), (...) oraz o przeniesienie 1/2 udziału przypadającego mu w majątku wspólnym do udziału w 2/3 części we współwłasności nieruchomości położonej w S. gminie S., obj. Księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Gorlicach, składającej się z działek o numerach: (...), (...) stanowiących przedmiot darowizny przekazanej aktem notarialnym z dnia 5.03.1998 roku, Repertorium (...), sporządzonym przez Notariusza W. S. w Kancelarii Notarialnej w G. z powrotem na darczyńców.

Na uzasadnienie swojego żądania powodowie podali, iż pismem z dnia 12 października 2011 roku oraz 9 listopada 2011 roku złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu opisanych powyżej darowizn domagając się jednocześnie zwrotu darowanych nieruchomości, lecz pozwany nie zastosował się do wezwania. Przyczyną odwołania darowizny przez powodów było znęcanie się pozwanego nad powodami. Powodowie wskazali, że pozwany nie czynił zadość swemu moralnemu obowiązkowi wdzięczności wobec powodów. Pozwany zakłócał powodom spokój w dni świąteczne wszczynając awantury, niszcząc sprzęt należący do powodów. Pozwany bez zgody powodów zabierał z ich kiosku piwo i papierosy jak również spuszczał paliwo z samochodu powoda. Pozwany groził powódce M. J. przykładając jej siekierę do karku, kilkakrotnie dusił powoda, pobił go naruszając mu zęby. Powodowie musieli patrzeć jak ich wnuki a dzieci pozwanego jadły resztki jedzenia z podłogi które rzucił im pozwany. Powodowie bali się powrotów pozwanego do domu. Pozwany krzyczał i wyzywał powodów, żądał aby opuścili dom, co też powodowie uczynili. Pozwany nie interesował się tym, gdzie powodowie zamieszkali, nie pozwolił im na powrót do domu. Pozwany zabraniał córce oraz wnukom powodów kontaktu z nimi, oznajmiając dzieciom, iż dziadkowie nie żyją. Na skutek zachowania pozwanego w 2010 roku dom opuściła także córka powodów, a żona pozwanego przeprowadzając się do powodów. Powodowie wskazali również, że w dniu 26 września 2012 roku dowiedzieli się o kolejnym przejawie rażącej niewdzięczności pozwanego polegającym na zniszczeniu mienia znajdującego się w budynku w którym położony jest darowany pozwanemu lokal i z tego powodu odwołali darowiznę kolejny raz pismem z dnia 26 października 2012 r..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, że uwagi na treść art. 899 § 3 k.c. upłynął już termin uprawniający powodów do odwołania darowizny. Pozwany wskazał bowiem, że powodowie podstaw rażącej niewdzięczności upatrują w znęcaniu się pozwanego nad nimi i ich córką oraz wnukami, który to stan, jak wynika z twierdzeń powodów, rozpoczął się znacznie wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Ponadto pozwany zaprzeczył aby znęcał się nad powodami oraz ich córką i wnukami, czego dowodem są postanowienia o umorzeniu postępowań karnych w tym przedmiocie. Pozwany wskazał także, że to powód został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 15 grudnia 2004 roku, sygn.. akt VI K 661/04 za znęcanie się nad pozwanym jego żoną oraz powódką. Odnosząc się do zarzutów rażącej niewdzięczności przejawiającej się w zaniedbaniu zniszczeniu mienia zajmowanego budynku mieszkalnego pozwany podniósł, że twierdzenia te są niewiarygodne, sformułowane wyłącznie na potrzeby toczącego się postępowania, w przeciwnym razie powodowie mogli podnieść te okoliczności już w chwili wniesienia powództwa, a nie dopiero w piśmie precyzującym żądanie pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 308/13 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uwzględnił powództwo i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.050 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 4.428 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należnych pełnomocnikowi z urzędu..

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał m.in. na następujące motywy rozstrzygnięcia;

Żądanie powodów jest uzasadnione. Powodowie dokonali na rzecz pozwanego oraz córki dwóch darowizny z dnia 30 czerwca 1996 roku oraz z dnia 5 marca 1998 roku. Mimo, że druga z darowizn dotyczyła gospodarstwa rolnego i została dokonana na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998. Nr 7 poz. 25) to nie odbiera jej to przymiotu darowizny, którą można odwołać w oparciu o skuteczne oświadczenie o odwołaniu darowizny o którym mowa w art. 898 k.c. (Por. w Wyroku SN z dnia 4 października 2000 r. III CKN 1006/00, Lex Omega 21/2012)

Nie można zgodzić się z pozwanym, że powodowie składając w dniach 17 października i 10 listopada 2011 roku oraz 26 października 2012 roku oświadczenia o odwołaniu darowizny naruszyli roczny termin przewidziany w art. 899 § 3 k.c. Bieg tego terminu rozpoczyna się nie tylko wraz z pierwszym aktem niewdzięczności obdarowanego lecz dotyczy każdego zdarzenia, z którym darczyńca łączy niewdzięczność obdarowanego. W przeciwnym razie darczyńca, który nie zareagował na pierwsze akty niewdzięczności obdarowanego w geście dobrej woli, dla dobra rodziny dał obdarowanemu kolejną szansę traci możliwość odwołania darowizny z powodu przyszłych nagannych zachowań obdarowanego. Doprowadziłoby to do sytuacji, w której osoba raz niewdzięczna, która otrzymała szansę poprawy musiałaby jedynie przez rok zachowywać się poprawnie wobec obdarowanego po to by później móc bezkarnie przejawiać swą niewdzięczność wobec darczyńcy. Powodowie łączą odwołanie darowizny z agresją pozwanego, z jego zachowaniem z przed 2005 roku, jak również z faktem, że przez agresywne zachowanie powoda nie mogli korzystać ze swojej własności – z mieszkania wydzielonego w domu w S., z którego powód ich wyrzucił. Faktycznie naganne zachowanie pozwanego rozpoczęło się wiele lat przed odwołaniem darowizny lecz wbrew twierdzeniom pozwanego nie zakończyło się w 2005 roku, a trwało co najmniej do 26 września 2012 roku, kiedy to powodowie odzyskali możliwość zamieszkania w stanowiącej ich własność części domu. Odzyskali wygodę, mogą cieszyć się ze wspólnego zamieszkiwania z córką i wnukami. Stąd od tego dnia należy więc liczyć bieg terminu określonego w art. 899 § 3 k.c. Ponadto termin roczny nie został przekroczony i z tego względu, że powodowie w dniu 26 października 2012 roku kolejny raz przekonali się niewdzięczności pozwanego widząc zniszczony i zaniedbany dom i kolejny raz skutecznie odwołali darowizny.

Konsekwencją przyjęcia, iż powodowie skutecznie odwołali darowizny wobec pozwanego jest powstanie po jego stronie obowiązku zwrotu darowanej rzeczy, który to zwrot powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. (art. 898 § 2 k.c.). W wyniku odwołania wykonanej darowizny, obdarowany jest zobowiązany do zwrotu przedmiotu darowizny w naturze, a dopiero, gdy to nie jest możliwe, jest on zobowiązany do zwrotu wartości przedmiotu darowizny (art. 405 k.c.).

Nieruchomości będące przedmiotem darowizny weszły w skład majątku wspólnego pozwanego i B. B.. Na skutek rozwiązania zawartego przez nich małżeństwa wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 16 kwietnia 2012 roku sygn. akt I C 1339/10, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 września 2012 roku sygn. akt I ACA 749/12, ustala wspólność majątkowa małżonków. Z chwilą ustania wspólności ustawowej wspólność ta - dotychczas bezudziałowa - ulega przekształceniu w części idealne. Od tej chwili małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 64 k.c. orzekł jak w punkcie I i II wyroku, zobowiązując pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powodów przypadającego mu udziału w 1/2 prawa własności nieruchomości będących przedmiotem obu darowizn.

Pozwany apelacją zaskarżył niniejszy wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 899 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie i wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że bieg terminu określonego w tym przepisie rozpoczyna się nie tylko wraz z pierwszym aktem niewdzięczności obdarowanego lecz dotyczy każdego zdarzenia, z którym darczyńca łączy niewdzięczność obdarowanego;

z ostrożności procesowej

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, a także w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, i w konsekwencji:

- pominięcie istotnej okoliczności w postaci faktu, że powodowie złożyli oświadczenia woli o odwołaniu darowizny, a nawet wnieśli powództwo inicjujące niniejszą sprawę, jeszcze w czasie zamieszkiwania w S., co skutecznie przeczy tezie, że położenie w którym mieli się znaleźć z winy powoda krępowało ich w zdolności dochodzenia swych praw (odwołania darowizny) i dopiero powrót do domu rodzinnego otworzył im taką możliwość, i od niego należy liczyć bieg terminu określonego w art. 899 § 3 k.c.;

- całkowite pominięcie ustaleń poczynionych przez Sąd Orzekający w sprawie rozwodowej pomiędzy pozwanym i jego byłą żoną B. B., tj. jej niewłaściwego zachowania, które mogło leżeć u podstaw postępowania powodów - ich wyprowadzki - a nade wszystko bardzo poważnie podważa wiarygodność zeznań wszystkich świadków, na podstawie których Sąd Orzekający w niniejszej sprawie poczynił swoje ustalenia, a co, wprawdzie prawnie dopuszczalne, w obliczu „rozprawienia się” przez tenże Sąd z prawnie wiążącym wyrokiem skazującym powoda, czyni postępowanie Sądu Orzekającego uderzająco niekonsekwentnym i niesprawiedliwym;

- pominięcie okoliczności, że wobec początkowo prowadzenia przez powodów sklepu a później wobec ich wyprowadzki i nieobecności w gospodarstwie przez szereg lat, to pozwany przez ten czas musiał się prowadzeniem tego gospodarstwa zajmować, tym bardziej, że jak zeznawali świadkowie, pozwany hodował nie mały inwentarz żywy, a w tym zakresie nie znajdują zastosowania wskazane przez Sąd Orzekający przyczyny odmówienia wiarygodności świadkom zawnioskowanym przez pozwanego - na ten temat sąsiedzi mogli mieć wiedzę - a to wszystko przeczy tezie, że pozwany gospodarstwo to zaniedbał;

- błędne ustalenie, że w dniu 26 września 2012 r. powodowie wprowadzili się do domu w S., gdy w rzeczywistości, o ile w ogóle zrobili to do dnia dzisiejszego, musiało to nastąpić znacznie później, gdyż na dowodach nadawanej przez nich później korespondencji (przedłożonych do akt sprawy) wpisywali adres nadawcy S. 153, co świadczy niezbicie, że co najmniej nie kwapili się z powrotem do S. i ich sytuacja mieszkaniowa wcale ich do tego nie zmuszała;

- błędne przyjęcie, że powód nie wiedział on wydanym wobec niego wyroku skazującym i że jest to okoliczność pozwalająca tenże wyrok Sądowi Orzekającemu zignorować w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy powód był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym i musiał spodziewać się jakiegoś rozstrzygnięcia ze strony organów wymiaru sprawiedliwości w niedługim czasie, co nie pozwalałoby powodce ukryć przed nim faktu tego ukarani.

Wskazując na powyższy zarzuty, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest dokonanie wykładni art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z. G. w Komentarz do art. 898 Kodeksu cywilnego, LEX 2010 wyraził pogląd, że: „O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie

rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę.”. Tak więc po pierwsze każda forma zachowania może być przejawem dopuszczenia się rażącej niewdzięczności względem darczyńców przez obdarowanego. Po drugie zaś, każde takie zachowanie może być analizowane odrębnie pod kątem czy spełnia ono przesłanki rażącej niewdzięczności i w konsekwencji każde takie zachowanie upoważnia darczyńcę do odwołania umowy darowizny.

Tak więc oczywiście nieuzasadniony jest postawiony w apelacji pod adresem Sądu I instancji zarzut: „naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 899 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie i wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że bieg terminu określonego w tym przepisie rozpoczyna się nie tylko wraz z pierwszym aktem niewdzięczności obdarowanego lecz dotyczy każdego zdarzenia, z którym darczyńca łączy niewdzięczność obdarowanego”.

Natomiast kwestią ustaleń stanu faktycznego jest zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń powodów czy miały miejsce zarzucane obdarowanemu zachowania, a następnie dokonanie subsumcji, czy w realiach tak ustalonego stanu faktycznego zachowania te spełniają przesłankę rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 899 § 3 k.c. Kolejnym elementem jest ustalenie, czy oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone do roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Ponadto uprawnienie darczyńcy ma charakter prawnokształtujący, a więc nie można wymagać od darczyńcy, by było ono złożone niezwłocznie. Nie można również pozbawiać darczyńcy prawa skorzystania ze swego uprawnienia przy kolejnych rażąco nagannych zachowaniach obdarowanego, pomimo, że wcześniej nie skorzystał z takiego prawa.

Tak więc część zarzutów apelacji dotyczących ustaleń stanu faktycznego, w istocie bazuje na wadliwej wykładni prawa materialnego art. 899 § 3 k.c.

Niezależnie od tego, pomijając nawet okoliczności w jakich doszło do skazania powoda wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 15 grudnia 2004 roku, sygn.. akt VI K 661/04, w którym uznany został za winnego tego, że w okresie od maja 2003 roku do 28 września 2004 roku w S. znęcał się w sposób psychiczny nad żoną M. J., córka B. B. i zięciem T. B. w ten sposób, że wszczynał awantury głośno krzycząc, zakłócał im spoczynek nocny, zabraniał im się kąpać i groził, że będzie ich szykanował, co stanowi przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. za co wymierzono powodowi karę 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych, zachowanie to w jakimkolwiek stopniu nie usprawiedliwiałoby pozwanego do tak drastycznych zachowań pozwanego zarówno do powodów, do ich córki i ich wnuków, jakie były przedmiotem ustaleń przez Sąd I instancji w obecnej sprawie.

Trudno zatem kwestionować stanowisko Sadu I instancji, który stwierdził, że w świetle dokonanych ustaleń faktycznych należy uznać, że powodowie skutecznie odwołali uczynione na rzecz pozwanego darowizny. Rażąca niewdzięczność obdarowanego polegała na zastraszeniu powodów i zmuszeniu ich do zaniechania korzystania z należącego do nich mieszkania, którym całkowicie zawładnął pozwany. Pozwany swoim nagannym zachowaniem jeszcze z przed 2005 roku wzbudził w powodach strach, obawę i przekonanie, że wspólne zamieszkiwanie z pozwanym może skończyć się tragicznie. Strach ten był tak silny, że powodowie nawet po przeproszeniu ich przez pozwanego i pogodzeniu się z nim obawiali się wspólnego zamieszkania. Byli przekonani, że nie będą bezpieczni jeżeli ponownie zamieszkają z pozwanym. Pozwany natomiast poza przeproszeniem i dostarczeniem powodom drewna na opał nie zrobił nic aby udowodnić powodom, że nie mają się czego obawiać, że się zmienił, że nie stanowi dla nich już zagrożenia. Wręcz przeciwnie, pozwany pomimo przeprosin wyrzucał powódkę z domu w S., gdy ta przychodziła pomóc chorej na tarczycę córce. Pozwany odgrażając się żądał aby powódka poszła do domu do S.. W pełni zrozumiałym jest, że powodowie po przyjęciu przeprosin (jak się wydaje dla dobra córki) nadal obawiali się pozwanego. Zaznaczyć bowiem trzeba, iż jak wynika z zeznań świadków oraz powodów naganne zachowanie pozwanego trwało latami, a zaczęło się jeszcze przed dokonaniem darowizny. Pozwany nie tylko nie okazywał należytej im wdzięczności za darowiznę, lecz pozostając przez znaczny okres czasu w zasadzie na utrzymaniu swoich darczyńców, dopuszczał się względem nich zachowania, które nosi znamiona przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 § 1 k.k. Jest to przestępstwo skierowanego przeciwko rodzinie, zdrowiu i czci powodów. Pozwany bił

powoda, dusił powódkę groził im pozbawieniem życia, zabraniał wnukom powodów rozmawiać z nimi co niewątpliwie sprawiało wielką przykrość powodom. Pozwany uniemożliwiał powodom normalne wygodne zamieszkiwanie. Nie mogli cieszyć się wnukami, patrzeć jak dorastają, nie mogli radośnie przeżywać uroczystości rodzinnych i świąt, nawet w Boże Narodzenie pozwany wszczął awanturę z użyciem siekiery. Tak dramatyczne wydarzenia musiały na trwałe zapisać się w pamięci powodów. Zrozumiałym jest więc, że do chwili obecnej nie wyobrażają sobie oni wspólnego zamieszkiwania z pozwanym i czują przed nim strach. O wpływie zachowania pozwanego na psychikę powodów świadczy już sam fakt, iż mieszkali w drewnianym domu w S., bez bieżącej wody, bez energii elektrycznej bez instalacji gazowej dopóki nie orzeczono o eksmisji pozwanego i pozwany nie opuścił domu w S.. Pośrednio konsekwencje zachowania pozwanego obrazuje także i to, że nawet małoletnie dzieci pozwanego nie chcą utrzymywać z ojcem żadnego kontaktu w wyniku czego Sąd orzekł o zakazie kontaktowania się pozwanego z nimi oraz, że dzieci do chwili obecnej muszą pozostać pod opieką psychologa.

Sąd I instancji podkreślił, że zwrócić uwagę należy, iż zachowanie pozwanego który wyrzucił powodów z ich własnego mieszkania i nie pozwalał im do niego powrócić, wyrzucając powódkę nawet gdy przyszła jedynie udzielić pomocy chorej córce może być kwalifikowane jako zachowanie noszące znamiona przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. stanowiącym, że kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jest to przestępstwo skierowane przeciwko wolności powodów. Pozwany w 2010 roku wyrzucał powódkę z domu, groził jej żądając aby poszła sobie do S.. Niewątpliwie zachowanie pozwanego było celowe, bez wątplenia też zachowanie to wzbudzało zarówno w powódce jak i w powodzie strach, pamiętali oni bowiem wydarzenia z przed 2005 roku, gdy powód również grożąc im wyrzucił ich z domu.

Tak więc reasumując, Sąd I instancji dokonał ustaleń stanu faktycznego w granicach swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. odnośnie stałej negatywnej postawy pozwanego co do możliwości powrotu powodów do swego mieszkania, wyrażającej się w szeregu zachowaniach pozwanego, wzbudzających u powodów uzasadnioną obawę i strach. Skoro takie zachowanie pozwanego miało miejsce również w czasie składania pozwanemu oświadczeń w dniu 12 października 2011 roku oraz 9 listopada 2011 roku, to należy uznać, że zostały one złożone skutecznie z zachowaniem rocznego terminu w rozumieniu art. 899 § 3 k.c.

Niezależnie od tego skuteczne też było odwołanie darowizny na podstawie oświadczenia złożonego w dniu 26 października 2012 roku, kiedy powodowie kolejny raz przekonali się o niewdzięczności pozwanego, widząc zniszczony i zaniedbany dom. Oświadczenie to złożone zostało po okresie miesiąca od powzięcia wiadomości o zniszczeniu i jego skali. Odnosząc się do zarzutu apelacji należy zauważyć, że to właśnie fakt, że pozwany samodzielnie prowadził gospodarstwo i mieszkał w przedmiotowym domu, jednoznacznie świadczy o tym kto był sprawcą tych dewastacji, a tym samym świadczy o rażąco nagannej postawie pozwanego.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, orzekł jak w pkt 1. sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt 2 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., natomiast co do wysokości (w tym VAT) zgodnie z § 2, § 6 pkt 6, § 19 pkt 1 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1348).